



krótko

W trosce o wspólny dom

BAGNO. Już po raz trzeci parlamentarzyści i samorządowcy ziemi dolnośląskiej zostali zaproszeni na wspólne koledowanie do seminarium księży salwatorianów w Bagnie. Spotkanie zorganizowane 10 stycznia rozpoczęło się Eucharystią pod przewodnictwem ks. Jana Folkerta SDS, prowincjała salwatorianów. Kazanie wygłosił ks. Bogdan Giemza SDS, rektor seminarium. Zwrócił uwagę na znaczenie troski o małe ojczyzny będące naszym wspólnym domem. Ten dom winien być budowany wspólnie, na Skale, którą jest Chrystus.

Doroczne spotkanie dziennikarzy i pracowników mediów z metropolitą

Newsy z Biblii

– Życzę Wam, byście byli **odporni na tak zwaną poprawność polityczną** – mówił do przedstawicieli środków masowego przekazu abp Marian Gołębiowski podczas dorocznego spotkania z tym środowiskiem.

Jako przykład braku takiej odporności metropolita wrocławski podał milczenie europejskiej prasy na temat prześladowań chrześcijan w krajach, gdzie w ciągu tygodni zburzono setki kościołów. – Niech pociąga Was głód prawdy i jej odkrywanie. Byście docierali tam, gdzie jesteście najbardziej potrzebni – dodał arcybiskup, zachęcając dziennikarzy do zainteresowania się losem uchodźców z Rumunii, koczujących pod Wrocławiem. O nieludzkich warunkach, w jakich się znaleźli (więcej na str. II), poinformował ks. Andrzej



Podczas Mszy św. czytania i modlitwę wiernych przygotowali dziennikarze Radia Rodzina

Jerie, dyrektor wrocławskiego GN, prowadzący spotkanie zorganizowane już po raz trzynasty przez naszą redakcję. Odbyło się ono w uroczystość Objawienia Pańskiego.

W homilii podczas Mszy św. odprawionej pod przewodnictwem metropolity wrocławskiego

w kościele pw. śś. Piotra i Pawła na Ostrowie Tumskim ks. A. Jerie, mówiąc o Trzech Królach, porównał biblijne perykopy do gazetowych newsów, których autorzy w kilku zdaniach chcą zawrzeć wszystko, co najważniejsze.

Jolanta Sasiadek

Bez Ciebie trudno żyć.. Jesteś potrzebny mi..



WROCLAW, 10 STYCZNIA 2009. „Arka Noego” wystąpiła także podczas XVII Finału WOŚP 11 stycznia

Mali artyści z „Arki Noego” śpiewali we Wrocławiu: „Jezu, ufam Tobie bardziej niż sobie”. Maluchy, średniaki i starszaki wypełniły bazylikę pw. św. Elżbiety w sobotni wieczór. Dzieci, które przybyły na koncert koled z rodzicami, dziadkami i rodzeństwem, spontanicznie reagowały na występy swoich rówieśników. Nagradzały ich siarczystymi oklaskami, śpiewały razem z nimi i chętnie odpowiadały na pytania lidera zespołu Roberta Friedricha. – Jak sięgam pamięcią, nasz koncert nie zgromadził takiej widowni – z radością powiedziała nam Marzena Czaporowska z Ośrodka Kultury i Sztuki we Wrocławiu, który zorganizował koncert. Odbył się on pod honorowym patronatem abp. Mariana Gołębiowskiego i marszałka dolnośląskiego Marka Łapińskiego

Zapłonęły domy

PLAWNA. Świetliste aleje drzew, domy zmienione w czarodziejskie pałace i „płonące” ogrody pojawiły się w Pławnej w powiecie strzelińskim. Ponad 80 proc. posesji w tej miejscowości zostało pięknie i pomysłowo iluminowanych. Bajkowe krajobrazy „wyczarowali” mieszkańcy za sprawą szóstego już świątecznego konkursu oświetleniowego, który zorganizowała tutejsza

rada sołectwa wraz z sołtys Wandą Łuźną. – Mamy tu małe Las Vegas – mówi z uśmiechem mieszkaniec Pławnej Krzysztof Borkowski, dodając, że odwiedzały ją nawet wycieczki, by podziwiać iluminacje. 18 stycznia w Strzelińskim Ośrodku Kultury zostaną wręczone nagrody dla laureatów „świetlistego” konkursu, wyłonionych przez specjalną komisję.

ac



Oświetlona kapliczka w centrum miejscowości

Bracia w potrzebie

WIDAWA. Grupa blisko stu obywateli Rumunii od pół roku mieszka w szczerym polu w barakach z desek, blachy i palet. Jest wśród nich wiele dzieci. Utrzymują się z pracy dorywczej i zebrania. Część rodzin żyje bez wody, prądu i podstawowych środków do życia. O dramatycznej sytuacji uchodźców poinformowały nas siostry Notre Dame. Od kilku dni organizują pomoc. Zbierają żywność,

odzież, materace i kołdry. Mimo że najgorsze mrozy mamy już chyba za sobą, siostry myślą o długofalowej pomocy. – Najgorsze jest to, że te dzieci nie chodzą do szkoły – mówi s. Sabina, przełożona wrocławskiej wspólnoty Zgromadzenia Sióstr Szkolnych de Notre Dame. Mimo tragicznych warunków mieszkańcy prowizorycznych baraków nie narzekają. – Tam, skąd przyjechaliliśmy, jest dużo gorzej – przyznają.

xaj



Najsmutniejszy jest los dzieci. Nie tylko mieszkają w trudnych warunkach, ale pozbawione są dostępu do edukacji

Po schodach historii



TOMASZ BIALASZCZYK

MUZEUUM ARCHIDIECEZJALNE.

Dolnośląscy przewodnicy turystyczni spotkali się po raz kolejny, aby podsumować ubiegły rok i nakreślić plany na najbliższe lata. Największa muzealna sala, gdzie na środku króluje św. Jerzy walczący ze smokiem, ledwie mogła pomieścić znawców dolnośląskich perełek i zakamarków.

Gospodarz spotkania ks. prof. Józef Pater (na zdjęciu) przywitał licznych gości: biskupa seniora Józefa Pazdura, bp. Andrzeja Siemienińskiego i bp. Ryszarda Bogusza z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Przewodnikom życzył, aby czerpali radość i zadowolenie ze swojej pracy.

Odnakami „Zasłużony Przewodnik PTTK” uhonorowano osiem osób, które od ponad 20 lat oprowadzają turystów po najpiękniejszych miejscach regionu, po schodach historii, pokazując wspaniałe osiągnięcia rąk ludzkich. Wśród nowych pomysłów, które powstały w głowach przewodników, jest przygotowanie specjalnych tras po obiektach sportowych Wrocławia, aby pokazać na przykład miejsca, gdzie trenowali wrocławscy olimpijczycy. Ma to być program przygotowujący do organizacji piłkarskich mistrzostw Europy w 2012 roku.

tb

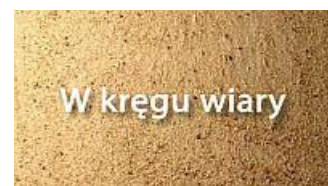
Skaldowie u św. Franciszka

WROCLAW. Misterium „Moje Betlejem” w wykonaniu zespołu Skaldowie będzie można wysłuchać w parafii pw. św. Franciszka z Asyżu we Wrocławiu przy ul. Borowskiej w piątek 23 stycznia o godz. 19.30. Skaldom towarzyszyć będzie dominikańska schola.

Wrocławski Kościół w mediach

RADIO I TELEWIZJA.

Aktualne informacje z życia archidiecezji wrocławskiej – i nie tylko – znajdziesz na falach Katolickiego Radia Rodzina (92 FM). Wiadomości na temat Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach – legnickiej, świdnickiej i wrocławskiej – szukaj również w TVP3, gdzie w każdą sobotę o godz. 16.45 emitowany jest program „W kręgu wiary”.



GOŚĆ WROCLAWSKI

wroclaw@goscniezdielny.pl

ADRES REDAKCJI: 50-245 Wrocław,
ul. Trzebnicka 11/4
TELEFON/FAKS 071 322 30 72, 071 322 37 09,
071 327 11 47
REDAGUJĄ: ks. Andrzej Jerie – dyrektor
oddziału, Agata Combi, Jolanta Sasiadek

Modlitwa nad Odrą

Jordan we Wrocławiu

O święcie Objawienia Pańskiego, zwanym Świętem Jordanu, obchodzonym w Kościołach wschodnich zgodnie z kalendarzem juliańskim 19 stycznia, z **biskupem Włodzimierzem Juszcakiem**, ordynariuszem greckokatolickiej eparchii wrocławsko-gdańskiej, rozmawia Agata Combik.

AGATA COMBIK: Jakie znaczenie ma święto Objawienia Pańskiego w Kościele greckokatolickim?

Bp WŁODZIMIERZ JUSZCZAK: – Jest ono pamiątką chrztu Chrystusa w Jordanie. W czasie tego wydarzenia, gdy z nieba rozległ się głos Boga Ojca, a Duch Święty ukazał się pod postacią gołębiczy, objawiła się nad wodą cała Trójca Święta. Uznajemy, że przez przyjęcie przez Syna Bożego chrztu oraz objawienie Trójcy Świętej nad Jordanem dokonano się uświęcenie wody, a także całej natury. Można powiedzieć, że to święto ma swój wymiar ekologiczny – jest związane z dowartościowaniem przyrody, przez którą objawia się Bóg. Przyjmujemy, że tego dnia zostają poświęcone wszystkie wody na świecie. Woda, która jest źródłem życia, zyskuje moc oczyszczania ciała, a nawet, według ludowych wierzeń, obmywania z grzechów.

W Kościele rzymskokatolickim w czasie uroczystości Objawienia Pańskiego główny akcent kładzie się obecnie na przybycie do Chrystusa Mędrców ze Wschodu.



Bp Włodzimierz Juszcak

– Kładziemy akcent na inne wydarzenie, ale wymowa święta jest taka sama – ludziom objawia się Bóg. Jednakże również i Mędrcy przybyli do Chrystusa dzięki przyrodzie, która – przez tajemniczą gwiazdę – dała znak, że wydarzyło się coś ważnego.

Jak dokładnie jest obchodzone święto Objawienia Pańskiego?

– Obchody zaczynają się już wieczorem poprzedniego dnia. Wtedy odprowadzana jest liturgia św. Bazylego, połączona z nieszporami, z poświęceniem chleba, pszenicy, wina i oliwy. Po liturgii odbywa się w kościele pierwsze, główne poświęcenie wody, tzw. wielkie jordańskie poświęcenie wody. Wieczorem odprowadzana jest Wielka Powieczera. Tego dnia wierni zachowują post, a wieczorem w domach odbywa się tzw. szczodry wieczór – uroczysta wieczerza, podobna do tej w Wigilię Bożego Narodzenia. W sam dzień Objawienia Pańskiego, 19 stycznia, odprowadzana jest rano liturgia św. Jana Chryzostoma (poprzedzona jutrznią), a po niej następuje drugie poświęcenie wody, w którym tłumnie biorą udział wierni.

We Wrocławiu od kilku lat, jeśli tylko pozwala pogoda,



Poświęcenie wody nad brzegiem Odry

towarzyszy mu specjalna ceremonia nad brzegiem Odry. Jak ona wygląda?

– Zgodnie z tradycją, w czasie tego święta powinna być poświęcona woda żywa, płynąca. Tam, gdzie jest możliwość, drugie poświęcenie wody odbywa się nad rzeką, dokąd wierni udają się w uroczystej procesji. Największa taka procesja w Polsce odbywa się w Przemyślu, nad Sanem. We Wrocławiu zwykle w czasie tego obrzędu obecni są przedstawiciele Kościoła rzymskokatolickiego i Ewangelicko-Augsburskiego.

Poświęcenie odbywa się przez modlitwy kapłana, zanurzenie w wodzie tzw. trójce – specjalnych trzech świeczników z trzema świecami, błogosławienie ręką i tchnienie kapłana,

które symbolizuje tchnienie Ducha Świętego, oraz przez zanurzenie krzyża. Nawet jeśli ceremonia odbywa się na brzegu, najczęściej święci się wodę nie z rzeki (która w naszych czasach jest zwykle zbyt brudna), ale inną, uprzednio przygotowaną w zbiornikach.

Jordańską wodę wierni spożywają tego dnia w czasie liturgii, a także zabierają do domu. Kropli się nią obejścia, pola, przechowuje się na różne potrzeby. Jordańską wodę przynosi do domów także kapłan chodzący po kołędzie (stąd wizyta duszpasterska zaczyna się u nas zawsze dopiero po święcie Objawienia Pańskiego). Woda ta jest znana z tego, że zachowuje świeżość przez bardzo długi czas.

Wrocławsko-gdańska eparchia (diecezja) Kościoła greckokatolickiego

Została erygowana przez Jana Pawła II 31.05.1996 r. Składa się z czterech dekanatów, z których wrocławski terytorialnie jest największy. Należą do niego parafie we Wrocławiu (gdzie przy pl. bp. Nankiera znajduje się greckokatolicka katedra pw. św. Wincentego i św. Jakuba), Środzie Śląskiej, Oleśnicy, Oławie, Wołowie, Lubinie, Chobieni, Opolu, Legnicy, Modle, Zamienicach, Wałbrzychu, Jeleniej Górze, Katowicach, Gliwicach i w Łodzi. We Wrocławiu wspólnotę Kościoła greckokatolickiego tworzy kilkaset wiernych.

Wielki jubileusz wrocławskich paulinów

Synowie św. Pawła

Paulini, których 10 lat temu sprowadził do Wrocławia kard. H. Gulbinowicz – jak przed 600 laty książę Władysław Opolczyk na Jasną Górę – w 2008 roku obchodzili wielki jubileusz. 700 lat temu, w 1308 roku, doszło do oficjalnego **zatwierdzenia zakonu paulinów przez Stolicę Apostolską i nadania Reguły św. Augustyna.**

Trudno nam sobie wyobrazić naszą ojczyznę bez sanktuarium na Jasnej Górze, w którym od tylu lat posługują paulini. Oczywiście nie wszyscy ojcowie i bracia w białych habitach modlą się i pracują na Jasnej Górze. Można ich spotkać w wielu miejscach w Polsce, w Europie, a także w Ameryce, Afryce i Australii.

Bracia św. Pawła Pierwszego Pustelnika

Paulini co roku w okolicach 15 stycznia obchodzą swoje zakonne święto, zwane pawelkami. To wspomnienie patriarchy zakonu paulinów św. Pawła z Teb. Przez kolejne dni, począwszy od 12 stycznia, zakonnicy gromadzą się z wiernymi na śpiewaniu hymnów ku czci duchowego ojca i na rozważaniu misterium jego pustelniczego życia.

Zakon paulinów wywodzi się od pustelników, którzy zamieszkiwali naddunajskie lasy, naśladując św. Pawła z Teb. Z dzieła św. Hieronima dowiadujemy się, że Paweł, uciekając przed prześladowaniami Dioklecjusza, przeżył samotnie na pustyni 90 lat. Żył się daktylami i chlebem, który przynosił mu kruk.

Pierwsze klasztory paulińskie powstały w XIII wieku na Węgrzech. Od samego początku wspólnota nazwała się Braćmi św. Pawła, odznaczając się duchowością pustelniczą, kultem krzyża i niezwykle żywą czcią i uczuciem do Matki Bożej.

Sam na sam z Bogiem

Konstytucje zakonne z 1986 r. określają charyzmat zakonu następująco: pielęgnacja kontemplacji Boga w samotności, umiłowanie modlitwy liturgicznej, pracowite i ubogie życie, praktyka pokuty i szczególny kult Bogurodzicy. Umiłowanie Pisma Świętego i adoracja Eucharystii wyznaczają dziś charakter kontemplacyjno-czynny paulinów. Przez osobistą kontemplację Boga, praktykę pokuty i życie modlitwą liturgiczną otwierają się na człowieka, wychodząc mu naprzeciw – szczególnie w posłudze sakramentu pokuty. Wrocławska parafia św. Mikołaja, gdzie znajduje się klasztor paulinów, stanowi oazę. Między zakładami pogrzebowymi i pubami znajduje się miejsce adoracji Najświętszego Sakramentu i schronienie dla licznych grup i wspólnot – Wspólnoty Drogi Neokatechumenalnej, Koinonii Jan Chrzciciel, Wspólnoty Żywe Kamienie, Duszpasterstwa Liturgicznego Tebajda, scholi liturgicznej, ministrantów, róż różańcowych, oazy Domowej Kościoła, Wspólnoty Miłości Ukrzyżowanej.

Obok kapłanów w klasztorach wspólnotach są również bracia zakonnicy. Podejmują oni liczne zadania w klasztorach, pełniąc funkcje m.in.: zakrystiana, furtiana, ogrodnika, gospodarza, krawca, kucharza, elektryka, realizatora dźwięku w radiu.

Gorliwi apostołowie

Ojcowie – paulińscy kapłani oraz bracia – składają trzy śluby zakonne: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Pracują w parafiach, szkołach, gdzie podejmując liczne duszpasterskie inicjatywy, przybliżają człowiekowi Boga. Nowe wyzwania duszpasterskie wezwały paulinów do organizowania pieszych pielgrzymek do sanktuariów maryjnych, zwłaszcza na Jasną Górę. Od maja do sierpnia do tronu Królowej Polski każdego roku przybywają w pieszych pielgrzymkach setki tysięcy pątników. Najstarszymi i najbardziej znanymi „relekcjami



Św. Paweł Pustelnik

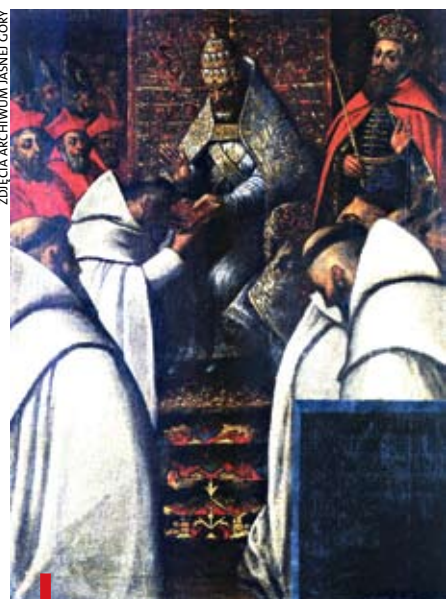
w drodze” jest Warszawska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Również z Wrocławia paulini prowadzą pielgrzymów w grupie 2. Nowym darem dla Kościoła stało się dzieło duchowej adopcji dziecka nienarodzonego, a zagrożonego w łonie matki. To konkretna forma zawierzenia macierzyńskiej miłości Maryi najtrudniejszych spraw osobistych, społecznych i narodowych.

Te Deum paulinów we Wrocławiu

Rok 2008 był dla całego zakonu paulinów czasem refleksji, modlitwy i umocnienia. W uroczystość św. Pawła Pustelnika zainaugurowano ogólnozakonną peregrynację relikwii naszego patriarchy. W sanktuarium na Jasnej Górze odbyło się wiele uroczystych celebracji, a 26 sierpnia otwarto wystawę o mecenacie kulturalnym i artystycznym paulinów polskich. 13 grudnia 2008 r. – dokładnie w dzień historycznego zatwierdzenia zakonu – w paulińskich wspólnotach odśpiewano uroczyste *Te Deum*.

We wrocławskiej „małej Jasnej Górze”, na ul. św. Antoniego 30, zakończenie paulińskiego jubileuszu będzie trwało cztery dni (15–18.01), jak na 700-letni jubileusz przystało. Ciekawym akcentem będą spotkania z przedstawicielami czterech religii: żydowskiej, prawosławnej i protestanckiej. Jubileusz zakończymy w niedzielę 18 stycznia uroczystą Mszą św. pod przewodnictwem naszego konfratry, ks. kard. Henryka Gulbinowicza, a po południu odbędą się nabożeństwo „pawelki” i błogosławieństwo dzieci.

O. Mariusz Tabulski OSPPE



Wręczenie Reguły św. Augustyna przez papieża Jana XXI

www.konkurspapiieski.pl

Młodzi o Papieżu

GOŚC
pod
patronatem
„Gościa”

Do udziału w konkursie „Papież o Młodych, Młodzi o Papieżu” zaprasza **Instytut Tertio Millennio.**

Konkurs, adresowany do wszystkich uczniów szkół ponadgimnazjalnych, ma na celu rozpowszechnianie nauczania, bogactwa myśli i czynu krakowskiego biskupa Karola Wojtyły, a później papieża Jana Pawła II. Finał konkursu odbędzie się w 10 miastach, także we Wrocławiu.

W każdym z miast jury wyłoni zwycięzcę oraz zostanie rozdany komplet nagród. Rywalizacja jest podzielona na kilka etapów. Etap wstępny obejmuje krótki test online złożony z dwudziestu losowo wybranych pytań (z puli ok. 150) dotyczących zagadnień związanych



z życiem i działalnością Jana Pawła II w latach 1920–2004. Po zarejestrowaniu na stronie internetowej konkursu uczeń ma możliwość rozwiązania quizu między 1 a 28 lutego 2009.

W kolejnym etapie uczestnicy zmagają się z kolejnym testem w wersji online, którego tematyka obejmuje biografię Karola Wojtyły do 1978 r., historię Świątowych Dni Młodzieży oraz lekturę kilku

homilii wygłoszonych przez Jana Pawła II w trakcie ich trwania. Etap ten odbędzie się w tym samym czasie dla wszystkich uczestników – 18 marca 2009 r. Dostęp do proponowanej lektury organizator zapewni na stronie internetowej konkursu.

Następny etap polegać będzie na napisaniu własnego eseju na podstawie nauczania Jana Pawła II na jeden spośród kilku tematów podanych przez organizatora. Do tego etapu zakwalifikują się osoby, które uzyskały najwyższą ilość punktów w poprzednim etapie. Przykładowe eseje zwycięzców poprzednich edycji będzie można znaleźć na stronie internetowej.

W etapie finałowym zakwalifikowani uczestnicy będą przed kilkuosobową komisją złożoną ze znawców nauczania Jana Pawła II bronić swoich prac. Zakres pytań obejmuje tematy podejmowane przez ucznia w eseju. Etap ten

odbędzie się jednocześnie w 10 miastach Polski 16 maja 2009 r.

Na laureatów konkursu czeka wiele nagród rzeczowych i książkowych. Zwycięzcy, podobnie jak w latach ubiegłych, otrzymają nagrodę w postaci kilkudniowej wycieczki do Rzymu. Ponadto nagrodzeni zostaną uczestnicy konkursu reprezentujący instytucje partnerujące konkursowi, którzy zdobędą wysoką ilość punktów, opiekunowie (nauczyciele), których podopieczni uzyskają największą łączną ilość punktów w teście, a także szkoły, które będą najliczniej reprezentowane w pierwszym etapie.

Zgłoszenia przyjmowane są drogą elektroniczną poprzez rejestrację na stronie internetowej www.konkurspapiieski.pl, gdzie można znaleźć wszystkie informacje, aktualności oraz materiały pomocne do rozwiązania testów. ■

Bulwar ks. Aleksandra Zienkiewicza

U „Wujka”

Zgodnie z postanowieniem radnych Wrocławia, miasto upamiętni postać słynnego duszpasterza akademickiego ks. Aleksandra Zienkiewicza, nazywanego przez wychowanków „Wujkiem”.

Decyzję Rada Miejska podjęła w ubiegłym roku, jednak trzeba było ustawowego czasu dla uprawomocnienia.

– Inicjatywa nie byłaby możliwa bez poparcia abp. Mariana Gołębiewskiego i kard. Henryka Gulbinowicza – podkreśla Jan Styś, radny miejski, który zgłosił projekt uchwały. – Teraz musimy jeszcze zadbać o godny wygląd bulwaru poświęconego pamięci „Wujka”.

– Od kilku lat zabiegaliśmy o nadanie jednej z ulic imienia ks. A. Zienkiewicza – dodaje Jadwiga

Wartalska, wychowanka „Wujka”. – Cieszymy się, że te starania zakończyły się sukcesem.

Bulwar, który do tej pory był częścią pl. św. Marcina, sąsiaduje z tzw. Czworką – budynkiem przy pl. Katedralnym 4 i kościołem św. Piotra i Pawła, w którym przez wiele lat posługiwał ks. A. Zienkiewicz. Uroczyste odsłonięcie tablicy z imieniem nowego patrona tego miejsca nastąpi prawdopodobnie w jego imieniny 26 lutego. Zgodnie z prawem jednak już teraz, po uprawomocnieniu się uchwały, bulwar zyskał nowego patrona.

Więcej na temat życia i działalności ks. prałata Aleksandra Zienkiewicza można znaleźć na stronie internetowej prowadzonej przez jego wychowanków: www.wujek.wroc.pl.

Radek Michalski



Znajdujący się naprzeciwko pomnika kard. Bolesława Kominka bulwar upamiętni kolejnego wielkiego wrocławianina

On nas łączy

DIALOG MIĘDZYRELIGIJNY. Pustynia i gwiazdy, tajemnicze drzewo, baranek, anioł powstrzymujący uniesioną dłoń z ostrym nożem – takimi obrazami, na scenie lub na papierze, opowiadały o Abrahamie dzieci reprezentujące trzy religie. Kim jest **człowiek, który łączy chrześcijan, wyznawców judaizmu i muzułmanów?**

tekst

AGATA COMBIK

acomplik@goscniedzielny.pl

Do Abrahama – ojca narodów, którego Bóg wyprowadził z rodzinnego kraju i z którym zawarł przymierze – odwołują się trzy wielkie religie monoteistyczne. We Wrocławiu ich przedstawiciele przez ponad rok spotykali się wokół wspólnego patriarchy. Wszystko za sprawą projektu pt. „Legenda o Abrahamie”, który realizowało stowarzyszenie „Akademia Wyobraźni” – Program Działań Teatralnych w ramach Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego.

Drzewo, droga i ofiara

Był sobie ogród, a w nim drzewo. Ogrodnik powiedział mu: potrzebuję twojego cienia, by mogli w nim odpocząć ludzie. Potrzebuję twojego drewna, twoich liści... – brzmiały kolejne prośby. W końcu ogrodnik rzekł: potrzebuję twojego serca. Drzewo zgodziło się. Z jego korzeni wytrysnęło źródło.

W taki poetycki, symboliczny sposób muzułmańskie dzieci opowiedziały w teatralnej scenie dzieje Abrahama. Podobne minipredstawienia przygotowali uczniowie szkoły żydowskiej (opowieść o wędrówce za Bożym głosem) oraz grupa dzieci chrześcijańskich, która przedstawiła temat ofiary Kaina i Abela, Abrahama oraz wydarzenie Ostatniej Wieczerzy. Przygotowywanie przez dzieci etiud teatralnych, kilkakrotnie wystawianych m.in. w kościele katolickim i w kościele ewangelicko-augsburskim, to tylko część projektu „Legenda o Abrahamie”.

W jego realizacji współpracowały z „Akademią” Muzułmańskie Centrum Kulturowo-Oświatowe we Wrocławiu, z Imamem Ali Abi Issą na czele, szkoła podstawowa i gimnazjum Lauder Etz Chaim, współpracujące z Gminą Wyznaniową Żydowską we Wrocławiu, rzymskokatolicka parafia pw. św. Antoniego z proboszczem o. Jarosławem Zatką, SP nr 83 i 45.

– Pomysł przybliżenia dzieciom postaci Abrahama, ważnej dla wszystkich trzech religii monoteistycznych, jest bardzo interesujący – mówi o. Jarosław Zatoka. I przypomina, że franciszkańskiej parafii warsztaty teatralne nie są obce. Wcześniej działał tu tzw. Teatr Otwartych Drzwi.

Przyjaźń i różnice

– Projekt „Legenda o Abrahamie” rozpoczął się we wrześniu 2007 – mówi Paweł Pawlik, prezes „Akademii Wyobraźni”, stowarzyszenia, które gromadzi osoby o zainteresowaniach humanistycznych, podejmujące badania nad kulturą, działania teatralne



i animację kulturalną. – Celem projektu było przyjrzenie się sobie wzajemnie wyznawców różnych religii. Oprócz etiud przygotowanych przez dzieci zaprezentowaliśmy lałkowe widowisko o Abrahamie i projekcję multimedialną, zaprosiliśmy je do konkursu plastycznego, a także m.in. do



AGATA COMBIK

„Bóg obiecał Abrahamowi potomstwo liczne jak gwiazdy na niebie”
– praca Piotra Świdry (1 miejsce)



AGATA COMBIK

„Anioł powstrzymuje Abrahama przed zabiciem syna”
– praca Adama Pietkiewicza



Muzułmańskie dzieci przygotowują etiudę teatralną pod kierunkiem Alicji Pietruckiej



„Abraham i Sara” – lalkowe widowisko

zwiedzania miejsc modlitwy poszczególnych religii.

– Na przedstawienie o Abrahamie szłam z duszą na ramieniu – przyznaje Beata Pacholczyk, wychowawczyni kl. Vc z SP nr 113. – Obawiałam się, jak moi uczniowie przyjmą, niełatwą przecież, historię Abrahama, temat ofiary z własnego dziecka... Okazało się, że biblijną opowieść o tych wydarzeniach znali już z katechezy. Odczytywali ją jako wezwanie do zaufania Bogu, jako wyraz przekonania, że warto poświęcić Mu wszystko; że On może wyprowadzić dobro nawet z najbardziej niezrozumiałych dla nas wydarzeń.

Przy realizacji projektu, oprócz podobieństw, ujawniły się różnice kulturowe. Dzieciom muzułmańskim trudno było na przykład wytłumaczyć znaczenie figur czy obrazów w Kościele katolickim. Nie mogły wziąć udziału w przedstawieniu, gdzie Abraham ukazywany był poprzez lalkę. Okazuje się, że istnieją pewne różnice co do pojmowania szczegółów historii patriarchy. Muzułmanie przyjmują na przykład, że Abraham miał złożyć ofiarę z Izmaela, a nie z Izaaka; Żydzi – że Izaak sam podjął decyzję o złożeniu się w ofierze.

Podobne projekty pomagają, jak widać, szukać tego, co wspólne, ale także ustalić istniejące różnice, uściślić, gdzie przebiegają granice międzyreligijnej współpracy; gdzie – z pełnym szacunkiem i życzliwością dla drugiej strony – trzeba uznać: tu się różnimy. Różnimy się, ale możemy żyć w przyjaźni. ■

Od 18 do 25 stycznia trwa Tydzień Modlitwy o Jedność Chrześcijań. 17 stycznia obchodzony jest Dzień Judaizmu w Kościele katolickim, a 26 stycznia Dzień Islamu.

Wokół Abrahama



PAWEŁ PAWLIK

PREZES „AKADEMII WYOBRAŹNI”, AUTOR SCENARIUSZA WIDOWISKA PT. „LEGENDA O ABRAHAMIE”

– 2 lata temu realizowaliśmy projekt pod nazwą „Polskie Półksiężycy”, poświęcony Tatarom – ludziom, którzy od dawna współtworzą polskie społeczeństwo, a jednocześnie są muzułmanami. Z tamtych badań zrodziło się zainteresowanie Abrahamem, osobą ważną dla żydów, muzułmanów i chrześcijan. Zauważyliśmy, że Abraham byłby bardzo dobrą postacią teatralną, tymczasem jest w niewielkim stopniu obecny w filmie, w teatrze. Zapragnęliśmy stworzyć sztukę, w której właśnie on będzie głównym bohaterem. I tak powstał scenariusz – mój autorski tekst, w którym czerpałem inspiracje z Księgi Rodzaju, z Psalmów; powstały scenografia, lalki.



ALICJA PIETRUCKA

– Przygotowywałam etiudę teatralną z grupą dzieci muzułmańskich, które, jak się okazało, ze względów religijnych nie mogły przedstawiać Abrahama. Znaleźliśmy rozwiązanie – teatr formy plastycznej. Przedstawiliśmy historię pewnego drzewa, nawiązującą do dziejów patriarchy. Najpierw wyczuwałam pewien dystans ze strony rodziców moich podopiecznych.

Opory znikły, gdy obejrzeni przedstawienie, gdy zobaczyli, że pozyskałam sympatię ich dzieci. Myślę, że zdobyłam ją przez odpowiednio dobrane zabawy. Jestem chrześcijanką, a zyskałam ich akceptację – to jak najbardziej możliwe. Przykładem na to są też bardzo dobre relacje z imamem Ali Abi Issą. Różnimy się, ale on uznaje i szanuje moją wiarę w Boga.



BARBARA PAWLIC

– W projekt „Legenda o Abrahamie” byłam zaangażowana na różnych płaszczyznach. Między innymi gram w widowisku rolę Izmaela oraz św. Piotra. Izmael jest dla nas, muzułmanów, postacią bardzo ważną. Podobnie jak Abraham jest uznawany za patriarchę. 8 grudnia obchodzimy święto ofiarowania – upamiętniające ofiarowanie Izmaela

przez Abrahama. Podczas tego święta, jeśli jest taka możliwość, składa się ofiarę z byka. W „Akademii Wyobraźni” spotykamy się jako ludzie różnych religii, różnych wyznań, ale różnice religijne, choć są dostrzegalne, nie stanowią żadnej przeszkody. Spotykamy się ze sobą głównie na płaszczyźnie artystycznej, przyjacielskiej.



PIOTR MICHALSKI

– W ramach projektu „Legenda o Abrahamie” razem z moim kwartetem przygotowałem koncert „Muzyka w dialogu. Dialog w muzyce. Trzy kultury”. Są to rekonstrukcje i muzyczne inspiracje. Czerpaliśmy z muzyki safardyjskiej, orientalnej, z utworów średniowiecznych. Trzy religie monoteistyczne, które wywodzą się od Abrahama, mają swoje tradycje muzyczne. Jest takie miejsce, gdzie te tradycje spotykają się – jest nim Półwysep Iberyjski, gdzie można odnaleźć, także w muzyce, wpływy muzułmańskie, chrześcijańskie, żydowskie (co widoczne jest np. we flamenco). Tam szukaliśmy inspiracji.



DANIEL GRZYMKOWSKI

UCZEŃ SP NR 113, WYRÓŻNIONY W KONKURSIE PLASTYCZNYM

– Po obejrzeniu przedstawienia o Abrahamie przygotowywałem na lekcjach prace na jego temat. Każdy mógł sobie sam wybrać jakąś scenę z jego historii. Ja wybrałem moment, kiedy Abraham ma zabić swojego syna. Dzieje Abrahama poznałem już wcześniej na lekcji religii, Abraham nie był dla mnie kimś obcym.

Uważam, że jego historia uczy, że zawsze, nawet w największych trudnościach, trzeba ufać Bogu, że On nigdy nie ma wobec człowieka złych planów.



GABRIELA DŁUGOSZ

UCZENNICA SP NR 68, LAUREATKA JEDNEGO Z DWÓCH I MIEJSC

– Bardzo lubię rysować. Po obejrzeniu przedstawienia sama z siebie narysowałam scenę z historii Abrahama, potem od pani polonistki dowiedziałam się, że jest organizowany konkurs na ten temat.

Wcześniej nie znałam dokładnie dziejów Abrahama. Myślę, że niektóre fragmenty tej opowieści są dość dziwne; dalej nie do końca są dla mnie zrozumiałe. W mojej pracy narysowałam scenę wypędzenia Hagar.

Polska Misja Katolicka we Freiburgu

Jak w domu

Słyszając o misjach, myślimy o krajach afrykańskich. Przed oczami stają obrazy misjonarzy, którzy opuszczają swoją ojczyznę, by z narażeniem zdrowia i życia głosić Chrystusa tam, gdzie nikt o Nim jeszcze nie słyszał. Okazuje się jednak, że teren misyjny rozpoczyna się tuż **za naszą zachodnią granicą.**

Nie myślę o nawracaniu na chrześcijaństwo naszych zachodnich sąsiadów. Pragnę jednak zwrócić uwagę na pracę misyjną podejmowaną w celu zapewnienia opieki duszpasterskiej naszym rodakom przebywającym za granicą. Od kilku lat przyglądam się i pomagam w Polskiej Misji Katolickiej we Freiburgu, gdzie od 1995 roku posługuje kapłan naszej archidiecezji – pochodzący z Wołowa – ks. Stanisław Stec. To najbardziej wysunięta na południe polska placówka duszpasterska w Niemczech.

Parafia, której nie da się zliczyć...

Ludzie przybyli tutaj z Polski rozproszeni są po wielu miejscowościach tego regionu. Stąd można powiedzieć, że „parafia” księdza Stanisława obejmuje teren o wiele większy niż niejedna diecezja w Polsce. Poza samym Freiburgiem zapewnia on bowiem duszpasterską opiekę Polakom w kilkunastu innych miastach. Są dni, kiedy opuszcza swoje mieszkankę wczesnym rankiem, by powrócić tu, po przejechaniu kilkuset kilometrów, późnym wieczorem. W Polsce trudno sobie wyobrazić, by kościół filialny był oddalony od



Święta Bożego Narodzenia to czas, kiedy Polacy za granicą odczuwają szczególną tęsknotę za ojczyzną

plebani ponad 100 kilometrów. Tutaj nikogo to nie dziwi.

– Trudno jednoznacznie stwierdzić, ile osób należy do misji – mówi pytany o liczbę parafian ks. Stanisław. Oficjalne liczby są mocno zaniżone. Uwzględniają jedynie posiadających polskie obywatelstwo, tymczasem z posługi proboszcza korzystają także Polacy, którzy mają obywatelstwo podwójne. Ponadto w okresie wakacyjnym ilość „parafian” wzrasta. W tym czasie przybywają tu nasi rodacy, by pracować u miejscowych gospodarzy. Oni także nie mogą być pozostawieni bez niedzielnej Eucharystii. Ponieważ często muszą w niedzielę pracować, Msze św. dla nich sprawowane są w późnych godzinach wieczornych. To jest naprawdę parafia, której nie da się zliczyć.

Co na to parafianie?

Postanowiłem zapytać samych zainteresowanych, co daje im polska misja. Wypowiedzi są o tyle cenne, że ukazują, jak szeroki zakres obowiązków spoczywa na

ich proboszczu. Kościół stał się dla nich małym obszarem, na którym czują się jak w domu. Trudno im wyrazić radość, że w Wigilię Bożego Narodzenia o godzinie 24.00 mogą uczestniczyć w Pastercie. Podobnie nie wyobrażają sobie, by w Wielką Sobotę ksiądz nie pobłogosławił im pokarmów na wielkanocny stół. Niemal wszyscy kultywują polskie tradycje związane z przeżywaniem świąt.

Cieszą się z nabożeństw majowych, różańcowych, Drogi Krzyżowej (szczególną wymowę ma to nabożeństwo w Wielki Piątek – wtedy sprawowane jest przy stacjach znajdujących się w pobliskim lasku). Uczestniczą w rekolekcjach adwentowych i wielkopostnych. Rodzice mówią o polskiej szkółce, gdzie ich dzieci mogą uczyć się ojczystego języka oraz katechezy. Inni dostrzegają wartość spotkań grupy młodzieżowej oraz tzw. koła dyskusyjnego. W ubiegłym roku misja włączyła się w program recepcji katechizmu, podejmując na spotkaniach tematy wyznaczone przez książkę „I tak będziecz

wierzył”. Nie można pominąć działalności biblioteki i wideoteki, gdzie do dyspozycji parafian są książki i filmy w języku polskim.

Tym, co szczególnie zwraca uwagę, jest sposób, w jaki proboszcz stara się integrować całe środowisko polonijne. Organizowane są pielgrzymki. Ostatnio duża grupa pielgrzymowała do Ziemi Świętej. Ks. Stanisław zaprasza do Freiburga polskie zespoły, chóry, organizując koncerty, spotkania czy zabawy. Tuż przed świętami odbył się koncert polskich i europejskich w wykonaniu chóru z Krakowa.

Duszpasterz jest z ludźmi. Nawet z tymi, którzy popadają w konflikt z prawem. Trafiając do tutejszego zakładu karnego, stają się, może nie do końca świadomie, parafianami ks. Stanisława. W języku ojczystym mogą skorzystać z sakramentu pojednania, a czasem po prostu porozmawiać. Telefon w misji dzwoni bardzo często. Trudno się dziwić. Każdy chce się poczuć jak w domu...

Ks. Rafał Kowalski